

<p>Pan Zenon to by? kto? szczeg&ogonekny. Mimo, ?e osoba biedna, bezdomna to okaza?o si?, ?e potrafi? tak wiele os&dia sob? ubogaci?. I chocia? m&iota i?, ?e odk?d nas (osoby skupione przy Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich) pozna? to jego ?ycie zupe?nie si? odmieni?o to i my r&onie? jako? z Niego czerпали?my i wok&dia Niego si? skupili?my. By? rzeczywicie artyst?, potrafi? zrobi? Co? z niczego, a jego powozy, konie, karety wygl?da?y tak naturalnie jakby dopiero co wyjecha?y z zakr?tù. Jego trudne ?ycie, ale pogodnie prze?ywane, pokazuje jak wszystko co trudne nabiera g??bokiego sensu. To ,?e skupi? nas wok&dia siebie wida? by?o na cmentarzu, na jego skromnym grobie, gdzie wiele os&dia zapali?o znicze&ogonek Ten skromny gr&odzie to jedynie betonowe obramowanie z lastr&koe przekazane przez p. Dzionka i dorobiona p&yta z imieniem i nazwiskiem. Dzi?ki ludziom dobrej woli uda?o si? t&ebeta betonow&egor&edz&ogaron ramè przenie?? w ca?o?ci i po?o?y? na grobie&ogonek Wieczny odpoczynek racz Mu da? Panie&ogonek</p>